

BYĆ DOBRYM OJCEM



Mgr Rafał Podleśny – KUL STALOWA WOLA

Ur. 19.01.1976 r. w Tarnobrzegu. Absolwent Technikum Mechanicznego w Tarnobrzegu. W I. 1998-2003 studia magisterskie na Uniwersytecie Rzeszowskim – kierunek wychowanie techniczne w zakresie informatyki i ogólnotechnicznym. Stopień magistra w 2003 r. W I.2006/07 Studia Podyplomowe na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Nauczyciel dyplomowany. Nauczyciel w Zespole Szkół im. ks. St. Staszica w Tarnobrzegu. Od dnia 1 października 2009 roku pracownik naukowo-dydaktyczny na stanowisku asystenta w Katedrze Prawa Prywatnego na Wydziale Zamiejscowym Prawa i Nauk o Gospodarce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli zaś od 2010 r. w katedrze Pedagogiki Katolickiej Zamiejscowego Wydziału Nauk o Społeczeństwie. Redaktor techniczny czasopism: „Pedagogika Katolicka”, „Społeczeństwo i Rodzina”, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny”. „Pedagogia Ojcostwa”, „Katoliku Pedagogikus”. Autor kilku artykułów naukowych. Zainteresowania badawcze: Rodzina w społeczeństwie informacyjnym, Ojciec rodziny, systemy zarządzania treścią, historia komputerów, systemy DTP.

WSTĘP

W obecnych czasach rola ojca w rodzinie bywa niedoceniana, wręcz bagatelizowana. A obecność mężczyzny jest dziecku niezwykle potrzebna. Stanowi ważny element wspomagający harmonijny rozwój zarówno chłopców i dziewczynek.

Trzeba przyznać, że nie jest łatwo być dobrym ojcem. Niezwykle przydatne okazują się podstawowe zasady podane w Biblii. Wielu mężczyzn przekonało się, że korzystanie z tej skarbnicy mądrości przynosi pożytek zarówno im samym, jak i ich rodzinom.

Między zrozumieniem sensu ludzkiego ojcostwa i jego właściwą realizacją a koncepcją Boga jako Ojca istnieje ściśle powiązanie. Wypaczony obraz ojca w rodzinie utrudnia lub wręcz uniemożliwia zrozumienie najważniejszej prawdy chrześcijaństwa, że Bóg jest naszym Ojcem. Odrzucenie tej prawdy pozbawia właściwej płasz-

czyzny odniesienia dla ludzkiego ojcostwa. W trudnym dziele wychowania dzieci, które należy do istoty powołania mężczyzny, zwłaszcza zaś wychowania religijnego, nie ma żadnych „cudownych recept”, istnieje jednak konieczność uwzględnienia elementarnych zasad: ukochania swego dziecka, poświęcania mu czasu, prowadzenia z nim rzeczywistego dialogu, jasnego ukazywania mu podstawowych zasad moralnych, dawania dziecku przykładu własnym życiem i postępowaniem. Istotnym elementem w chrześcijańskiej teologii ludzkiego ojcostwa jest prawda wiary o tym, że Bóg jest Ojcem Jezusa Chrystusa i Ojcem wszystkich ludzi. Ojcostwo Boże jest źródłem i prawzorem ziemskiego ojcostwa: „Dlatego zginam moje kolana przed Ojcem, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi” (por. Ef 3, 14 15; tekst według Wulgaty).

Afirmacja tego, że Bóg jest Ojcem ludzi, zawiera wniosek, że mają oni

w sobie pierwiastek Boży, zaszczeplony w nich przez tego Ojca, który ich stworzył i uczynił swoimi przybranymi dziećmi: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”. [...] Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz 1, 26-27). Ten obraz i to podobieństwo do Boga jako Ojca wskazuje mężczyźnie istotę i sposób realizacji jego ojcowskiego powołania¹.

W kontekście kulturowym Starego Testamentu władza ojca jest absolutna i stanowi punkt odniesienia dla opisu władzy Boga Stwórcy, któremu nie wolno się przeciwstawiać. Zadaniem ojca jest kierować krokami syna, upominając go surowo, kiedy trzeba. Księga Przysłów przypomina, że odnosi się to również do Boga: «Bowiem karci Pan, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi» (Prz 3, 12; por. Ps 103 [102], 13). Prorok Malachiasz z kolei mówi, że Bóg jest dla swych dzieci łaskawy i litościwy (Ml 3, 17), choć Jego miłość pozostaje wymagająca².

W Izraelu Bóg jest nazywany Ojcem, dlatego że jest Stwórcą świata³. Bóg jest Ojcem jeszcze bardziej z racji Przymierza i daru Prawa danego Izraelowi, Jego „synowi pierworodnemu” (Wj 4, 22). Jest także nazywany Ojcem króla Izraela⁴. W sposób zupełnie szczególny jest „Ojcem ubogich”, sierot i wdów, którzy są objęci Jego miłującą opieką⁵.

Określając Boga imieniem „Ojciec”, język wiary wskazuje przede wszystkim na dwa aspekty: że Bóg jest pierwszym początkiem wszystkiego i transcendent-

nym autorytetem oraz że równocześnie jest dobrocią i miłującą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci. Ta ojcowska tkliwość Boga może być wyrażona w obrazie macierzyństwa⁶, który jeszcze bardziej uwydatnia immanencję Boga, czyli bliskość między Bogiem i stworzeniem. Język wiary czerpie więc z ludzkiego doświadczenia rodziców, którzy w pewien sposób są dla człowieka pierwszymi przedstawicielami Boga.

Jezus objawił, że Bóg jest „Ojcem” w niezwykłym sensie; jest Nim nie tylko jako Stwórca; jest On wiecznie Ojcem w relacji do swojego jedyne Syna, który wiecznie jest Synem tylko w relacji do swego Ojca: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27).

ZASADY BIBLIJNE

Jak pokazujesz dzieciom, że są dla ciebie ważne? Niewątpliwie zdobywasz się na wiele wyrzeczeń, by zapewnić im chociażby utrzymanie i odpowiednie warunki do życia. Nie robiłbyś tego wszystkiego, gdyby dzieci się dla ciebie nie liczyły. Ale jeśli nie spędzasz z nimi wystarczającej ilości czasu, mogą dojść do wniosku, że bardziej niż na nich zależy ci na pracy, kolegach czy własnym hobby. Fundamentalna potrzeba człowieka - poczucie bezpieczeństwa - znajduje swoje spełnienie w osobie ojca. Implikuje to szereg szczegółowych cech ojcostwa, bez których zapewnienie bezpieczeństwa zarówno w sensie fizycznym jak i psychicznym nie byłoby możliwe. Przede wszystkim

¹ B. Mierzwiński, „Współczesny obraz ojca i męskości”. [w.: Agustyn Józef, „Duchowość mężczyzny”].

² Jan Paweł II „OJCIEC – Wymagająca Miłość” Audjencja generalna. 7 kwietnia 1999.

³ Por. Pwt 32, 6; Ml 2, 10.

⁴ Por. 2 Sm 7,14.

⁵ Por. Ps 68, 6.

⁶ Por. Iz 66, 13; Ps 131, 2.

tatusz to człowiek, któremu można zaufać, a zaufanie buduje się przez wspólne przebywanie z dzieckiem od najwcześniejszych lat jego życia.

Kiedy ojciec powinien zacząć poświęcać czas dzieciom? Matka nawiązuje więź ze swoim maleństwem, jeszcze zanim się ono urodzi. Mniej więcej w 16 tygodniu ciąży płód odbiera już bodźce dźwiękowe. Na tym etapie również ojciec może zacząć budować wyjątkową więź z nienarodzonym dzieckiem. Może słuchać bicia jego serca, wyczuwać jego kopnięcia, rozmawiać z nim albo mu śpiewać.

Słuchaj ze spokojem — nie krytykuj z góry.

Ojciec, który chce mieć dobry kontakt z dziećmi, musi być uważnym słuchaczem. Powinieneś więc nauczyć się słuchać bez gwałtownych reakcji.

Jeżeli dzieci z góry wiedzą, że szybko się denerwujesz i od razu zaczynasz je krytykować, raczej nie będą chciały ci się zwierzać. Ale jeśli umiesz spokojnie słuchać, wysyłasz sygnał, że szczerze się nimi interesujesz. Wtedy zapewne chętniej podzielą się z tobą tym, co naprawdę myślą i czują.

Dzieci potrzebują i oczekują pogłębionego kontaktu z ojcem. A jest on możliwy tylko wtedy, gdy tata jest szczerzy, otwarty i komunikatywny. Rozmawiając z dzieckiem, można poprzestać na zewnętrznych ogólnikach, można też otworzyć swoje wnętrze, podzielić się przeżyciami, przemyśleniami, opowiedzieć o sukcesach i porażkach. Tylko taka wymiana zdań, uczuć jest prawdziwie konstruktywna - buduje więź i stwarza warunki do rewanzu w postaci otwarcia i szczerości dziecka wobec ojca. Nie chodzi o to, aby tata obwiniął się, użalał

nad sobą, obarczał dziecko swymi problemami, lecz aby potrafił przyznać się do błędów, przeprosić, pokazać, że jest człowiekiem czującym, przeżywającym boleśnie porażki i cieszącym się z pokonania trudności. Ta otwartość potrzebna jest obu stronom. W dziecku wyzwała poczucie bezpieczeństwa („Mój tata to człowiek z krwi i kości, a nie wyrachowany, wszechwiedzący autorytet”). Ojciec pomaga zrozumieć dziecko („Moja córka, syn ma problemy. W jego wieku też popełniałem błędy. Chcę im pomóc.”).

Karcenie nie może być sposobem na rozładowanie własnych emocji, takich jak frustracja czy gniew — zawsze powinno wynikać z miłości i troski o trwałą pomyślność dziecka. Obejmuje udzielanie rad, korygowanie, pouczanie, a w razie konieczności ukaranie. Ojciec powinien pamiętać, że karcenie będzie znacznie skuteczniejsze, gdy ma on zwyczaj chwalić dzieci. Pochwały wzbogacają osobowość dziecka. Gdy czuje się ono zauważane i cenione, rozkwita. Ojciec, który upatruje okazji do pochwalenia syna lub córki, pomaga im rozwijać poczucie własnej wartości i zachęca do obstawiania przy tym, co słuszne.

Ojciec godny zaufania wykazuje autentyczne zainteresowanie sprawami dziecka. Trudno jest czasami spojrzeć na świat z perspektywy małego człowieka zadającego mnóstwo pytań i zajmującego czas nieistotnymi problemami. Dla dziecka popsuta zabawka znaczy tyle samo, co dla dorosłego zepsuta samochód. Jeśli synek przyjdzie do taty z prośbą o naprawienie swojego „pojazdu” i zostanie odepchnięty albo wyśmiały, nie oczekujemy, że zwróci się do ojca z prośbą o radę i pomoc w trudnych sytuacjach życiowych za pięć czy dziesięć lat.

Dziecko musi wielokrotnie doświadczać, że ojciec go nie zawiodł, nie okłamał, był dla niego oparciem, aby na tej podstawie zbudować w sobie obraz taty gwarantującego bezpieczeństwo. Jednym z największych błędów popełnianych przez ojców jest ośmieszanie, trywializowanie, dokuczanie dziecku w sprawach dla niego ważnych

Wpływ na dzieci bez wątpienia ma też to, jak mężczyzna wywiązuje się z roli męża. Pewien zespół specjalistów wyjaśnia: „Najlepsze, co ojciec może zrobić dla dzieci, to szanować ich matkę. (...) Kobieta i mężczyzna, którzy wzajemnie się szanują i pokazują to dzieciom, stwarzają im bezpieczne środowisko”⁷.

Nastolatka, która zakochała się w koleżance bez wzajemności i - na dodatek - zobaczyła go z inną dziewczyną, przychodzi do domu zdruzgotana i zrozpaczona, oczekując wsparcia, zrozumienia. Chce schronić się w ramionach swojego taty. A on? Jeśli ją zignoruje, wyśmiej, nie wykaże zrozumienia, zbuduje mur w ich wzajemnych kontaktach, ponieważ dotknął boleśnie jej najczulszej sfery. Może być pewien, że więcej nie usłyszy żadnej skargi czy zwierzenia. Nie potrafił być dla niej prawdziwym oparciem i schronieniem wtedy, gdy tego potrzebowała.

Ojciec jest dla dziecka wzorem mężczyzny, męża. Jako świetni obserwatorzy, małuchy potrafią dostrzec jakość relacji małżeńskich między tatą i mamą. Jeśli tatuś jest czuły i dobry dla syna lub córki, ale w stosunku do matki okazuje szorstkość, oschłość, poniża ją - nie będzie wiarygodny w oczach dzieci. W takiej rodzinie nie będą one do końca szczęśliwe, radosne i beztrudne. Podstawą udanego ojcostwa jest udane małżeństwo. Jak

mówi J. Pulikowski: „Najważniejsze, co może dać ojciec swoim dzieciom, to po prostu: prawdziwie, mądrze, dojrzałe, wiernie, wyłącznie i dozgonnie kochać ich matkę”⁸

Ojciec to ktoś obecny i dostępny. Mężczyźni oddający się jedynie karierze zawodowej nie są w stanie „udostępnić” siebie własnym dzieciom, bo albo są w pracy, albo intensywnie pracują w domu. Znamienny jest obraz 7-letniego chłopca, który bawił się na progu przed drzwiami gabinetu swojego ojca. Zapytany: „Czemu tu siedzisz? Idź baw się gdzie indziej”, odpowiedział: „Ja tu czekam na swojego tatę.”

Wszystko co dotąd zostało powiedziane o ojcu - gwarancja bezpieczeństwa, można mu zaufać, zainteresowany sprawami dziecka, szczerzy, otwarty, komunikatywny, dostępny, potrafi być oparciem - to przymioty prawdziwego przyjaciela. Przyjaciel zaś - to ktoś więcej niż rodzic. To ktoś, do kogo można zwrócić się w potrzebie i zawsze otrzyma się pomoc. Wreszcie ojciec - przyjaciel, to swego rodzaju przewodnik po życiu. Jest on reprezentantem świata prawa, dyscypliny, przygody i zabawy. Jego zadaniem jest wyprowadzenie dziecka z domowego, matczynego zacisza i pokazanie mu świata zewnętrznego. W ten sposób wyposaża swego potomka w odwagę, otwartość, siłę. Rozbudza w nim ciekawość i potrzebę eksploracji tego co nowe, nieznanne.

2. OBRAZ BOGA OJCA W STARYM TESTAMENCIE

Ogólnym tematem Biblii jest dialog Boga z człowiekiem⁹. Dialog ten wynika z relacji stworzenia do Stwórcy. Bóg jest

⁷ J. Rosenberg i W. B. Wilcox, *The Importance of Fathers in the Healthy Development of Children*

⁸ J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, Kuchapishwa 2010, s. 70.

głównym tematem Biblii, która nam Go objawia i z tego względu jest nie tylko księgą Boga, ale także księgą o Bogu¹⁰. Bóg objawia się na kartach Biblii jako działający w historii, jako kierujący losami ludzi. To świadectwo Biblii o Bogu nie ma charakteru refleksji doktrynalnej ani teoretycznego pouczenia, dopiero w trakcie tego swoistego dialogu, jakim jest dialog Bóg - człowiek stają się oczywiste najważniejsze przymioty Jahwe, Boga Izraela¹¹. Stąd możliwe staje się poznanie przymiotów Boga przez obserwacje dziejów Izraela zawartych w Starym Testamencie. „Objawienie się Boga w Starym Testamencie nosi wszelkie cechy rozwijającej się historii zbawienia, jej dynamiki i wielokierunkowości. To, co Stary Testament mówi o Bogu Ojcu jest najbardziej uchwytnie w Jego działaniu wśród ludu wybranego”¹².

Księgi Starego Testamentu nie stanowią systematycznego wykładu o istocie Boga lub Jego przymiotach, ale pokazują, że Bóg jest obecny i działa we wszechświecie, otaczając opieką ziemię i człowieka¹³.

W narodzie wybranym Bóg mówi o sobie przez natchnione refleksje wielkich tradycji teologicznych, przez słowo prorockie, przez wizje, teofanie, czyny speł-

niane Jego mocą, nade wszystko przemawia jednak przez samą historię¹⁴. Poszczególne księgi stosownie od potrzeby, w zależności od okresu powstania, rodzaju literackiego i środowiska teologicznego, podkreślają różne aspekty Bożej działalności i Bożych przymiotów¹⁵. „Stąd nie łatwo wytyczyć prostą linię rozwojową starotestamentalnej nauki o Bogu. (...) Niektóre księgi, szczególnie późniejsze, nie mówią wcale bezpośrednio o Nim, ale posługują się omówieniami, obrazami, a zwłaszcza alegorią (Księga Estery, Pieśni nad pieśniami)”¹⁶. Taka postać rzeczy sprawia, że obraz Boga w Starym Testamencie kształtuje się bardzo powoli. Obraz ten oczyszcza się z licznych antropomorfizmów stosowanych często przez proroka lub innego rzecznika objawienia Bożego¹⁷. „Oczyszcza się [też] z różnych politeizmów, aż osiągnie idealną postać w nauczaniu ewangelisty Starego Testamentu, wielkiego proroka Izajasza. Wydaje się, że każda księga dorzuca jakiś nowy szczegół do ogólnego obrazu Boga, a szczegół ten jest po większej części uwarunkowany danymi natury historycznej, geograficznej, religijnej czy nawet politycznej”¹⁸.

Prorok Izajasz wprowadza w użycie określenie Boga jako Ojca (por. Iz 63, 16;

⁹ Por. L. Stachowiak, *Bóg - w Starym Testamencie*, [w:] Encyklopedia Katolicka, Lublin 1976, t. II, kol. 902.

¹⁰ Por. S. Grzybek, *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*, w: *Bóg, Dekalog, Błogosławieństwa, Modlitwa*, red. A. Święcicki, Kraków 1977, s. 11.

¹¹ Por. L. Stachowiak, *Stary Testament o Bogu jedynym, transcendentnym i osobowym*, [w:] *W kręgu Dobrej Nowiny*, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 111.

¹² L. Stachowiak, *Bóg w pismach starotestamentalnych i literaturze międzytestamentalnej*, [w:] *Aby poznać Boga*, red. Bp B. Bejze, Warszawa 1974, s. 155.

¹³ Por. S. Grzybek, *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*, CzST 1 (1973), s. 51.

¹⁴ Por. L. Stachowiak, *Bóg w pismach*, dz. cyt., s. 156.

¹⁵ Por. L. Stachowiak, *Bóg - w Starym Testamencie*, dz. cyt., kol. 902.

¹⁶ L. Stachowiak, *Bóg w pismach*, dz. cyt., s. 156.

¹⁷ Por. L. Stachowiak, *Bóg - w Starym Testamencie*, dz. cyt., kol. 903.

¹⁸ S. Grzybek, *Rozwój idei Boga*, dz. cyt., s. 12.

64, 7n). W przymiocie Bożego Ojcostwa podkreślił element miłości, serdeczności i troski Boga, zarówno o cały naród, jak i o poszczególnego człowieka. „Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi jako ich Stwórca i jako dawca życia, który uczynił człowieka na swój obraz, podobnego do siebie (por. Rdz 1, 26-27)”¹⁹. Imię „Ojciec” w odniesieniu do Boga było jednak stosowane bardzo ostrożnie. Ojcostwo Boga pojmowano najczęściej z myślą o całym Izraelu lub jakiejś grupie, bądź też z myślą o królu. Dopiero księgi mądrościowe przyznają nielicznym Izraelitom prawo do określenia Boga mianem Ojca²⁰.

Zwrócenie uwagi na obraz Boga Stwórcy, Wybawiciela, troskliwego Ojca podsuwa konieczność zauważenia, że Bóg Starego Testamentu ma charakter osobowy. Bóg jako osoba posiada cechy osoby ludzkiej. Ma: twarz, ręce, oczy, serce, ale także bogate życie emocjonalne, wewnętrzne, intelektualne i duchowe²¹. Jednak przedstawienie Boga z cechami osoby ludzkiej nie oznaczało, że jest On człowiekiem (por. Oz 11, 9)²².

Na obraz Boga Starego Testamentu składa się wiele Jego cech i przymiotów, określanych i opisanych przez tych, którzy otrzymali od Niego objawienie. Tę wielość i różnorodność określeń Boga można po części wytłumaczyć tym, że sam Bóg nie chciał w pełni przed ludźmi odkryć swojego oblicza (por. np.: Pwt 4, 12)²³. Pełnię obrazu Boga pokazuje dopiero Nowy Testament, gdzie Bóg objawia się w pełni w Jezusie Chrystusie.

3. BÓG JEST OJCEM

W Starym Testamencie nazwa „Ojciec” pojawia się w odniesieniu do Boga. W czterech Ewangeliach tytuł „Ojciec” występuje aż 170 razy. Św. Paweł pisze: „Syn”, uzupełniając go dopełniaczem: „Boży” („Boga”). Wszystkie te relacje nie ograniczają się do odniesień między Ojcem i Synem, ale są też relacjami między Bogiem i Chrystusem, obejmując Chrystusa w Jego dziele dla świata i chrześcijan.

Uznanie Boga za Ojca jest w pełni możliwe; ale jest ono darem, jaki sam Bóg czyni z siebie. Tak właśnie nauczał Jezus: „Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27).

Jezus powiedział do Piotra: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16,17). Syn, Jezus, objawia nam (daje) Ojca; i dlatego też w Jezusie jesteśmy synami; Ojciec zaś nam objawia Jezusa, Syna. W nauczaniu Jezusa tytuł „Ojciec” stanowi własne określenie Boga. Dlatego też tylko dzięki Jezusowi możemy poznać, że Bóg jest Ojcem. Aktualizuje bowiem przez człowieka Jezusa, Syna Bożego i Pana, niezwykle wydarzenie pełni objawienia i daru w ramach całkowite dobrowolnego jego przyjęcia przez człowieka²⁴.

Tego, że Bóg jest Ojcem, nie da się poznać ani pojąć. Nie da się także określić rozumem czy też dzięki kulturze będącej przecież tylko owocem ludzkich badań

¹⁹ A. Zuberier, *Bóg*, w: *Słownik teologiczny*, Katowice 1985, s. 72.

²⁰ Por. J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie świętym*, Com 2:1982 nr 1, s. 42.

²¹ S. Grzybek, *Obraz Boga w Starym Testamencie*, RBL 30: 1977, s. 8.

²² Por. S. Grzybek, *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*, [w:] *Bóg, Dekalog, Błogosławieństwa, Modlitwa*, red. A. Świącicki, Kraków 1977, s. 19.

²³ Por. S. Grzybek, *Obraz Boga*, art. cyt., s. 3.

²⁴ L. Pacomio „*Teksty biblijne mówiące o objawieniu Ojca*” [w:] *Communio* 13, s.142.

i dociekań. Można to poznać jedynie słuchając słów Jezusa i tego, komu sam Jezus to objawił” (Mt 11,27). My zaś „poznajemy” Ojca dzięki słowom, historii życia, Śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Jako Ojciec jest Żyjący. Jest podstawą i początkiem życia: równocześnie jest Autorem wszystkiego.

Bóg jako Ojciec jest:

- *Wszchemogący*: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1.37);
- *Przewidujący*: „Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, w pierw zanim Go poprosicie” (Mt 6,8);
- *Miłosierny*: „Tak też nie jest wołą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych” (Mt 18,14; por. także przypowieść nie tyle o synu marnotrawnym, co o Ojcu miłosiernym - Łk 15,11-32).
- *Źródłem życia*: „Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. On z jednego człowieka wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga, czy nie znajdują Go niejako po omacku Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,24—28).
- *Doskonały w miłości*: „Słyszeliście, że powiedziano: *Będziesz miłował swego bliźniego*, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A ja wam powiadam: Mi-

łujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.²⁵

4. ZAKOŃCZENIE

W posynodalnej Adhortacji apostołskiej „*Verbum Domini*” Benedykta XVI czytamy „Ekonomia Objawienia ma zatem swój początek i swe źródło w Bogu Ojcu. Przez Jego słowo «powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego » (Ps 33 [32], 6). Bóg źródło Objawienia jawi się jako Ojciec i doprowadza do pełni Boże wychowanie człowieka, które już wcześniej dokonywało się dzięki słowom proroków i wielkim sprawom dokonany w stworzeniu i w dziejach Jego ludu i wszystkich ludzi. Szczytem objawienia Boga Ojca jest ofiarowany przez Syna dar Parakleta (por. J 14, 16), Ducha Ojca i Syna, który nas «doprowadzi do całej prawdy» (J 16, 13). W ten sposób wszystkie obietnice Boże stają się «tak» w Jezusie Chrystusie²⁶, a człowiek zyskuje możliwość wejścia na drogę prowadzącą do Ojca²⁷, aby w końcu «Bóg był wszystkim we wszystkich» (1 Kor 15, 28)²⁸.

Prawda o Bożym ojcostwie jest centralną treścią Ewangelii Chrystusowej i całego Nowego Testamentu. Ilustracją tej prawdy może być przypowieść o synu marnotrawnym czy też wołanie umęczonego Zbawiciela w Ogrójcu, zwrócone do Boga: „Abba, Ojcie. Nowy Testament nie tylko bardzo często używa słowa

²⁵ Por.Mt.5,43-48.

²⁶ Por. 2 Kor 1, 20.

²⁷ Por. J 14, 6.

²⁸ Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostołska „*Verbum Domini*” nr 20.

„ojciec” w odniesieniu do Boga, ale czyni je kluczowym terminem Objawienia przekazanego przez Jezusa Chrystusa, Wcielonego Syna Bożego. Istotą tego ojcostwa jest miłość Boga do ludzi, a miara tej miłości nie zna granic: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16). W Pierwszym Liście św. Jan doda: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy (1 J 3, 1).

Tylko doświadczenie Boga jako Ojca kochającego odwieczną miłością swojego Syna może być ostatecznym fundamentem ludzkiej miłości rodzicielskiej: ojcowskiej i macierzyńskiej. Odkrywanie ojcowskiego obrazu Boga staje się więc dla mężczyzny najgłębszym fundamentem, na którym może budować świadome i dojrzałe powołanie do bycia ojcem.

STRESZCZENIE

Relacja Boga Ojca do człowieka opiera się przede wszystkim na miłości. Jednym z głównych przymiotów Boga Ojca jest miłosierdzie. Wielu chrześcijanom trudno pogodzić wiarę w miłość Boga z cierpieniem, które ich dotyka. W Starym Testamencie Bóg jest niekiedy nazywany Ojcem, ale generalnie chodzi o rozpoznanie w Nim jakichś rysów ojcowskich. Jest On tam „tak, jak ojciec”: kochający,

opiekujący się, przebaczący, zabiegający o dobro swoich dzieci. Ojca Przedwiecznego w pełni poznajemy dopiero dzięki Jezusowi Chrystusowi. Dopiero w Synu dokonuje się nasze wyniesienie na dzieci Boże i poznajemy Boga Ojca jako Tego, który jest Ojcem Syna Jednorodzonego i który wraz z Synem tchnie Ducha Świętego. Prawda o Trójcy Świętej ukazuje fascynujące objawienie, że Bóg jest Miłością a my przecież na obraz Boży jesteśmy stworzeni.

SUMMARY

The relationship of God the Father to the man is based primarily on love. One of the main attributes of God the Father is mercy. For many Christians it is difficult to reconcile faith in God's love with suffering that touches them. In the Old Testament, God is sometimes called the Father, but the main idea is to recognize some traits of a father in him. He is there, "like father": loving, caring for, forgiving, seeking the good of their children. The Eternal Father is fully known only through Jesus Christ. It is through the Son that our elevation to the children of God is made and then we recognize God the Father as the One who is Father of the Only-begotten Son, who together with the Son breathes the Holy Spirit. The truth of the Trinity reveals the fascinating revelation that God is pure love and we are created, after all, in the God's image.

Drugą „połówką” konieczną do istnienia dwojga jest mężczyzna, który dzięki kobiecie staje się mężem i ojcem. Kobieta bowiem staje się matką za przyczyną mężczyzny, lecz to właśnie jej macierzyństwo obdarza mężczyznę ojcostwem.